

Turecki dżihad od Chin po Syrię

3 grudnia 2015

Żeby zrozumieć, co się dziś dzieje na globalnej scenie geopolitycznej, trzeba rozumieć, co się na niej działo przez ostatnie 100 lat, ponieważ niewiele się tak naprawdę zmieniło.

Amerykańskie Imperium było jedynym (i „najwspanialszym”) supermocarstwem świata co najmniej od końca II wojny światowej. Kiedy już Imperium zdobyło tę pozycję, było zdecydowane ją utrzymać. Wojna z lat 1939-1945 miała zniszczyć Rosję, ale rosyjska pomysłowość i odporność, oraz zaskakująca żyłka Stalina do niezależności zmusiły Imperium do zaakceptowania podziału świata pomiędzy „Wschód i Zachód”. Jednak kiedy tylko wyznaczono linie podziału, Imperium wysłało swoich agentów, żeby kontynuowali i dokończyli proces globalnego podboju.

Poza kilkoma otwarcie wojskowymi amerykańskimi napaściami (Korea, Wietnam, okazjonalne jatki w Ameryce Łacińskiej), w rozszerzaniu swojego panowania Imperium polegało głównie na tajnych operacjach. W Europie Zachodniej – cennej figurze na planszy – Imperium USA ustanowiło siatki dywersyjne, zwane „stay behind” (pozostań z tyłu), składające się z grup paramilitarnych o różnym rodowodzie i wyznających różne prawicowe ideologie faszystowskie.

Grupy te były tworzone i finansowane w ramach doktryny Trumana, która deklarowała „wspieranie wolnych narodów, które stawiają opór próbom ich ujarznienia przez uzbrojone mniejszości albo przez zewnętrzne naciski”. Oczywiście na radziecką inwazję nie można było liczyć, dlatego też to „wsparcie” przyjęło formę finansowania przez CIA, szkolenia i zbrojenia grup mniejszościowych, które używały skrajnej przemocy do „korygowania” wszelkich europejskich ciągot

politycznych czy społecznych „na lewo”, czy też wszystkiego, co stawiało opór interesom Imperium. W wolnym czasie wiele z tych grup angażowało się w handel bronią i narkotykami i w inne gangsterstwa, z czego spora część odbywała się pod kontrolą CIA i innych zachodnich agencji wywiadowczych.

Ten aspekt doktryny Trumana na poważnie zapoczątkował tajną politykę zagraniczną amerykańskiego Państwa Bezpieczeństwa Narodowego, która na przestrzeni ostatnich 70 lat stanowiła lwią część całej polityki zagranicznej USA. Gros szczegółów tej polityki zagranicznej trzymano w tajemnicy nie tylko przed amerykańskim społeczeństwem, ale również przed większością amerykańskich polityków. W grudniu 1947 roku Dyrektywa 4-A Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA (NSC) „po cichu upoważniła CIA do realizowania tych oficjalnie nieistniejących programów i zarządzania nimi” w taki sposób, który „usunąłby Kongres amerykański i społeczeństwo z wszelkiej debaty nad kwestią, czy podejmować wojnę psychologiczną za granicą”.

Tak, Zimna Wojna zakończyła się w 1991 roku, w przeciwieństwie do hegemonistycznych zapędów „powstrzymania” Rosji (i Chin). Kiedy runął Mur Berliński, a Rosja „dołączyła do społeczności cywilizowanych krajów”, powstała groźba wybuchu pokoju na świecie. Zbiegiem przypadków (albo i nie) opinia publiczna właśnie zainteresowała się nieco operacją Gladio – tego samego roku, kiedy jej istnienie potwierdziło kilka dochodzeń parlamentarnych w Europie Zachodniej, co groziło szeroką ekspozycją tej brudnej afery. Jednak dzięki amerykańskiej inwazji na Irak cała sprawa szybko została zagrzebana. W latach 90. siatki Gladio, zamiast być zdemontowane ze względu na ich przestarzały *raison d’etre*, zostały porządnie podrasowane.

Nie dało się dłużej utrzymywać mitu o „komunistycznym spisku zawładnięcia światem”, i używać go jako ideologicznego taranu do rozdzielenia Europy i Rosji (i do usprawiedliwiania imperialistycznej ekspansji USA na cały świat), potrzebna więc była jakaś nowa antyideologia. Do tego momentu zachodnie

agencje wywiadowcze szkoliły paramilitarne grupy w przywdziewaniu „lewicowych barw” i prowadzeniu wywrotowej działalności – podkładaniu bomb, likwidowaniu niewygodnych ludzi, zakłócaniu wyborów – a wszystko to w celu zmanipulowania opinii publicznej, tak żeby jej sympatie były po stronie antykomunistycznych (a dokładniej, antyrosyjskich), nacjonalistycznych partii i rządów „ładu i porządku”, stojących u boku Waszyngtonu.

Później rozszerzyli i rozwinęli projekt mudżahedin, który tak dobrze się sprawdził w latach 80. w Afganistanie [operacja Cyklon], a który polegał na werbowaniu, szkoleniu, zbrojeniu i finansowaniu grup paramilitarnych „ustylizowanych na dżihad”, a następnie prowadzeniu ich do popełniania zbrodni terrorystycznych (albo posiadaniu z nimi powiązań), przeprowadzanych pod czarną flagą „Globalnego Dżihadyzmu”, a nie jak wcześniej, pod czerwoną flagą rosyjskiego komunizmu. Podczas gdy pierwsza wersja miała ograniczony zakres, „komunizm” był bowiem wiązany z coraz mniejszą liczbą krajów, Gladio 2.0 zniósł wszelkie ograniczenia na tym polu, ponieważ islam jest obecny na dużo większym obszarze geograficznym (albo może być nań rozprzestrzeniony) – obszarze geograficznym, który obejmował Rosję i byłe republiki ZSRR w sercu „Wyspy Świata”.

Turcja: od 1945 roku podmiot w pełni zależny od CIA

Płynne przejście od Gladio do Gladio 2.0 najlepiej obrazuje członek NATO, Turcja, która w tej nowej zachodniej „grze” wywiadowczej ma przewagę nad innymi państwami członkowskimi NATO, ponieważ ma dużą społeczność muzułmańską oraz strategiczne położenie geograficzne, pozwalające „powstrzymać” dostęp Rosji do rejonu Śródziemnomorskiego i Bliskiego Wschodu oraz ograniczyć tam jej wpływy. Turecka gałąź tajnych operacji CIA Gladio rozpoczęła się 27 września 1952 r, od stworzenia – za zgodą generała brygady Danişa Karabelena z Najwyższej Rady Obrony Narodowej – wojskowego wydziału ds. operacji specjalnych pod nazwą Taktyczna Grupa Mobilizacyjna (STK).

Karabelen był jednym z szesnastu żołnierzy (innym był Alparslan Türkeş), którzy w 1948 r. zostali wysłani do USA na szkolenie z zakresu wojskowych operacji specjalnych (zabójstwa, zamachy, etc.). W tym czasie niektórzy z nich zostali bezpośrednio zwerbowani do CIA.

W 1965 r. ci sami mężczyźni stworzyli trzon tureckiego wojskowego Departamentu Działań Specjalnych (ÖHD), który zastąpił STK. W latach 70. szefem Departamentu Działań Specjalnych był generał Kemal Yamak. W swoich wspomnieniach Yamak napisał, że Stany Zjednoczone przeznaczyły około miliona dolarów na broń dla tej grupy. Ta organizacja CIA w Turcji była praktycznie równoległym rządem, czy też „głębokim państwem”, a premier Bülent Ecevit dowiedział się o istnieniu tego przedsięwzięcia dopiero wtedy, kiedy Yamak zwrócił się do niego o dodatkowe fundusze na swoje operacje. Nie chcąc zdradzić swoim ministrom, że Turcja nie ma żadnej suwerenności, Ecevit zasugerował, żeby organizacja poszukała wsparcia w Europie. I tak Yamak skontaktował się z generałami Wielkiej Brytanii i Francji i otrzymał od nich pozytywną odpowiedź..

W 1992 roku ten Departament Działań Specjalnych został przemianowany na „Dowództwo Sił Specjalnych”, aczkolwiek po dziś dzień pozostaje on w znacznym stopniu pod kontrolą CIA.

Równocześnie z całkowitym obaleniem tureckiej hierarchii militarnej CIA zaczęła też finansować turecki wywiad cywilny – „Narodową Organizację Wywiadu” (MIT), w której utrzymywała kadre „kretów” (zakonspirowanych agentów), jak w 1977 r. przyznał jej były wicedyrektor – i rekrut CIA – Sabahattin Savasman.

Po wniknięciu w struktury cywilnego i wojskowego wywiadu Turcji, CIA starała się przejąć również tureckie życie polityczne i cywilne. W latach 60. jeden z wcześniej wspomnianych 16 żołnierzy, Alparslan Turkes, pod kierunkiem Stanów Zjednoczonych, założył „cywilne” Stowarzyszenie do

Walki z Komunizmem i skrajnie prawicową Partią Ruchu Narodowego (MHP). Partia Ruchu Narodowego forsowała fanatyczną ideologię panturkizmu, wzywającą do odzyskania sporych części Związku Radzieckiego pod banderą odrodzonego imperium tureckiego. Oczywiście ta ideologia doskonale pasowała do amerykańskiej ideologii „zimnej wojny”, wymierzonej przeciwko Związkowi Radzieckiemu, i CIA była rzecz jasna zainteresowana jej promowaniem. Było to stosunkowo łatwe zadanie, zważywszy na to, że w czasie II wojny światowej Turkes, wraz ze swoimi kohortami, był entuzjastycznym zwolennikiem Hitlera, który także próbował wykorzystać panturkizm do osłabienia radzieckiej jedności.

Paramilitarnym skrzydłem MHP (obecnie trzeciej co do wielkości partii politycznej w Turcji) są „Szare Wilki”. W latach 60. A. Turkes założył w kraju ponad 100 obozów, w których członkowie przechodzili ideologiczne i paramilitarne szkolenie, prowadzone przez agentów CIA, wśród których nie zabrakło nawet byłego nazistowskiego członka SS. System ten był analogiczny do setek „medres”, założonych za pieniądze CIA do szkolenia ekstremistów dżihadu między innymi w Afganistanie. Szare Wilki, często pozując na organizacje kulturalne albo sportowe, przeprowadzały w Turcji strzelaniny i zamachy bombowe, wymierzone w lewicowych i liberalnych aktywistów, dziennikarzy, Kurdów i każdego, kogo uznano za zagrożenie dla amerykańskiej kontroli nad Turcją. Zabito ponad 6 tysięcy osób.

Szare Wilki, współpracujące z kontrolowaną przez CIA Narodową Organizacją Wywiadu, wzięły też udział w kilku zamachach stanu w Turcji i przynajmniej jednej próbie zamachu stanu w Azerbejdżanie w 1995 roku. Natychmiast po tym zamachu w 1995 r. Azerbejdżan „otworzył się” na zachodni kapitał i, używając słów dziennikarza śledczego Grega Palasta, stał się „Republiką BP” (British Petroleum). Szare Wilki walczyły też przeciwko rosyjskim żołnierzom jako siły zastępcze NATO w obydwu wojnach czeczeńskich, a 15 tysięcy „szarych wilków” walczyło po

stronie Azerbejdżanu w wojnie o Górski Karabach (1988-94) przeciwko Armenii (kolejna zastępcza wojna USA, mająca sprowokować Rosję).

Ze względu na swoją fanatyczną ideologię panturkizmu nie tak dawno Szare Wilki przydały się CIA w najdalszym zakątku „tureckiego imperium”. Ostatnimi laty w zachodniej prowincji Chin, Sinciang, wyrosła Partia Szarych Wilków Wschodniego Turkiestanu, jakoby w celu wsparcia mniejszości etnicznej Ujgurów, posługującej się językiem tureckim. Część Ujgurów była zachęcana do przyjęcia ideologii „dżihadu”. 1 marca 2014 roku ośmiu z nich zaatakowało nożami ludzi na stacji kolejowej w mieście Kunming, na południu Chin, zabijając 33 osoby. U sprawców znaleziono ręcznie malowaną flagę Turkiestanu Wschodniego; powiedzieli oni, że chcieli wyjechać zagranicę i zaangażować się w „dżihad”, ale nie mając dokumentów, które pozwoliłyby im na opuszczenie Chin, postanowili przeprowadzić rzeź w kraju.

W lipcu b.r. rząd Tajlandii zatrzymał ponad 100 Ujgurów udających się (przez Turcję) do Syrii, żeby tam przeprowadzać swój chwalebny „CIA-had”, i odesłał ich z powrotem do Chin. Departament Stanu USA bardzo się zirytował – tak bardzo, że w sierpniu w Bangkoku wybuchła w świątyni bomba, zabijając 20 osób, głównie rodowitych Chińczyków na wakacjach. Główny podejrzany zbiegł do Turcji. Wspólnik zamachowca został aresztowany i znaleziono przy nim 11 tureckich paszportów. Obecnie podejrzewa się, że zamachu dokonały Szare Wilki w odwecie za uprzednią deportację do Chin podejrzanych o terroryzm Ujgurów i uniemożliwienie im dostania się przez Turcję do Syrii.

Na poprawiającym samopoczucie, humanitarnym froncie miłośników pokoju rząd USA „ogromnie” zaangażował się w stworzenie (w 2004 r.) Światowego Kongresu Ujgurów i udzielenie mu (poprzez NED) wsparcia finansowego – raczej politycznego niż wojskowego narzędzia, przeznaczonego konkretnie do wywierania nacisków na chiński rząd.

Ale zamachy w Kunmingu i Bangkoku są prawdopodobnie tylko małą próbką tego, co ma się jeszcze zdarzyć. To dlatego Rosja stara się zdusić bestię w zarodku, w Syrii. I to dlatego we wrześniu Rosja przeprowadziła największe od czasów Zimnej Wojny manewry wojskowe – 100 tysięcy żołnierzy na odcinku 6 tysięcy km na południu Rosji – zaledwie kilka dni przed rozpoczęciem przez Putina zacieklego bombardowania terrorystów w Syrii. Manewry były symulacją „międzynarodowego zagrożenia, pochodzącego ze środkowej Azji”.

Istnieją solidne dowody dużej operacji USA/ NATO szmuglowania chińskich ujgurskich bojowników z Sinciang do Turcji, a następnie do Syrii, i z powrotem do zachodnich Chin, już jako „dżihadystów”. Według Al Mayadeen, bejruckiego satelitarnego serwisu informacyjnego, ostatnio do opuszczonych wiosek na północy Syrii ściągają całe rodziny muzułmańskich chińskich Ujgurów. Serwis podaje, że przybywają oni do Syrii z żonami i dziećmi, żeby wraz z Frontem Al-Nusra (wcześniej znanym pod nazwą Al-Kaida) i ISIS/Daesh walczyć przeciwko rządowi Syrii. Oprócz zapewniania kadry wyszkolonych bojowników przygotowanych do wysłania z powrotem do Chin, zasługą tureckiego rządu jest także napływ „turkijskich” Ujgurów do północnej Syrii, będący prawdopodobnie próbą zasiedlenia tego rejonu „Turkami”, zanim zaczną się potencjalne „rozmowy pokojowe” na temat prawdopodobnego przyszłego rozpadu Syrii.

Kiedy już mamy z grubsza zarysowane tło, spójrzmy na zdjęcie osobnika, który pojawił się przed kamerą bezpośrednio po akcji strącenia rosyjskiego Su-24 – tego samego człowieka, który twierdził, że wraz z przyjaciółmi zastrzelił rosyjskiego pilota, a także był odpowiedzialny za atak przy pomocy dostarczonego przez USA pocisku przeciwpancernego TOW, który zabił kolejnego rosyjskiego żołnierza.

Nazywa się Alparslan Celik. Stoi na tle flagi „Turkiestanu Wschodniego” i salutuje gestem Szarych Wilków. Nie jest Syryjczykiem, nie jest nawet syryjskim Turkmenem – jest zwyczajnie Turkiem, synem byłego burmistrza pewnego miasteczka

na wschodzie Turcji i członka MHP.

Mając powyższe na uwadze, oto kilka (być może retorycznych) pytań:

– Czy było jedynie zbiegiem okoliczności, że członkowie tej od dawna sponsorowanej przez CIA paramilitarnej grupy panturkijskiej, mającej bezpośrednio powiązania z niedawnymi terrorystycznymi zbrodniami w Chinach i Tajlandii, łączyonymi z Turcją, znaleźli się we właściwym miejscu o właściwym czasie, żeby zabić rosyjskiego pilota, który ratował się na spadochronie?

– Czy był to zwykły zbieg przypadków, że w ciągu zaledwie kilku godzin na miejscu znaleźli się reporterzy Fox News i CNN, żeby przeprowadzić wywiad z tym tureckim „Szarym Wilkiem” i wyemitować rozmowę, w której upaja się on faktem zamordowania tego rosyjskiego pilota, a tym samym umieszcza stosunki turecko-rosyjskie na pozycji, z której nie ma odwrotu?

– Czy jest przypadkiem, że to już drugi w ciągu ostatnich 18 miesięcy raz, kiedy kraj niebędący członkiem UE ma nagle zniszczone stosunki z Rosją z powodu zestrzelenia samolotu (poprzednio był to MH17) i świeżą obietnicę wejścia do Unii?

– Czy naprawdę można uznać za zbieg okoliczności fakt, że zaledwie kilka dni przed zaplanowaną wizytą tureckiego premiera w Brukseli, która miała być poświęcona rozmowom na temat otrzymania od Unii Europejskiej 3 miliardów euro pomocy na utrzymanie syryjskich uchodźców oraz przyspieszonego wejścia do „elitarnego” klubu UE, o które Turcja od tak dawna się starała, ktoś z Turcji strąca rosyjski bombowiec, zmuszając turecki rząd do „wzięcia tego na swoje konto” i tym samym zniszczenia swoich relacji z Rosją?

Moim zdaniem raczej nie. Wygląda na to, że każdy musi wybrać stronę, z którą będzie trzymać, i niektórzy potrzebują do tego odrobinę zachęty.

Autorstwo: Joe Quinn

Źródło oryginalne: [SOTT.net](http://www.sott.net)

Tłumaczenie i źródło polskie: PRACowniA4.wordpress.com

BIBLIOGRAFIA

1.
<http://www.sott.net/article/276668-Geopolitics-of-Empire-Mackinders-Heartland-Theory-and-the-Containment-of-Russia>
2. https://en.wikipedia.org/wiki/Tactical_Mobilization_Group
3. https://en.wikipedia.org/wiki/Alparslan_T%C3%BCrke%C5%9F
4. <http://www.hartford-hwp.com/archives/51/017.html>
5. https://en.wikipedia.org/wiki/Special_Warfare_Department
7. https://en.wikipedia.org/wiki/Kemal_Yamak
8. https://en.wikipedia.org/wiki/B%C3%BClent_Ecevit
9. <https://en.wikipedia.org/wiki/Counter-Guerrilla>
10.
<http://web.archive.org/web/19980214105822/http://www.ozgurluk.org/contrind/brochu/part1.html>
11. https://en.wikipedia.org/wiki/Nationalist_Movement_Party
12. https://en.wikipedia.org/wiki/Turkestan_legion
13. <http://articles.latimes.com/1998/apr/12/opinion/op-38664>
14. https://en.wikipedia.org/wiki/Ruzi_Nazar
15.
<http://www.washingtonsblog.com/2012/09/sleeping-with-the-devil-how-u-s-and-saudi-backing-of-al-qaeda-led-to-911.html>
16. <http://articles.latimes.com/1999/apr/20/news/mn-29194>

17 .

<http://www.gregpalast.com/killings-cancer-corruption-and-azerbaijan-eurovision-in-the-islamic-republic-of-bp/>

18. https://en.wikipedia.org/wiki/Nagorno-Karabakh_War

19. https://en.wikipedia.org/wiki/2014_Kunming_attack

20 .

<http://www.reuters.com/article/2015/07/09/us-thailand-uighurs-turkey-idUSKCN0PJ18620150709>

21. <http://www.bbc.com/news/world-asia-34244772>

22 .

<http://www.forbes.com/sites/susancunningham/2015/08/24/thailand-shrine-bombing-the-case-for-turkeys-grey-wolves/>

23. https://en.wikipedia.org/wiki/World_Uyghur_Congress

24 .

<http://www.sott.net/article/301862-Massive-Russia-led-war-games-simulate-international-threat-coming-from-central-Asia>

25. <http://www.memri.org/clip/en/0/0/0/0/0/0/5089.htm>

26. <https://www.youtube.com/watch?v=ymKnnMJjtFA>

27 .

<http://www.sott.net/article/284868-MH17-Who-Dunnit-Western-Media-Silent-on-the-Evidence>